

Anna Jończyk  
Uniwersytet Jagielloński

## Sentymentalizm a preromantyzm

**Abstract:** The post-partition period of the Polish literature is characterized by a diversity of forms and styles of literary expression. In this period, one can observe a distinct correlation of Classicist and Sentimentalist elements (often within a single work) or even a tendency of crowding out the former by the latter, which would lead straight to development of a new era in the history of Polish literature, namely, romanticism. For many years, literary history studies defined the entire literary output of late 18<sup>th</sup> and the first two decades of the 19<sup>th</sup> century as preromanticism (as a separate literary period). This article attempts to prove that some early-romanticist tendencies did function, but only in the form of literary phenomena manifesting themselves within the assumptions of late sentimentalism. Unquestionably, many studies of sentimentalism of King Stanisław's era have already been written, and the works of outstanding representatives of this movement have been subject to multiple analyses and interpretations. However, the literature of late sentimentalism remains a poorly studied area, requiring in-depth literary-history studies. It is the problems around the issues connected with the post-partition sentimentalism which become the subject of inquiries by the author of the article.

**Keywords:** sentimentalism, preromanticism, post-partition literature, Enlightenment, romanticism

**Streszczenie:** Okres porozbiorowy w literaturze polskiej charakteryzuje się różnorodnością form i stylów literackiego wyrazu. W tym czasie bowiem możemy zaobserwować wyraźną korelację pierwiastków klasycystycznych z sentymentalnymi (często w obrębie jednego utworu) czy nawet tendencję do wypierania tych pierwszych na rzecz drugich, co w prostej linii doprowadzi do ukształtowania się nowej epoki w dziejach literatury polskiej, mianowicie romantyzmu. Przez wiele lat w badaniach z zakresu historii literatury cały dorobek literacki schyłku XVIII i pierwszego dwudziestolecia XIX wieku określano mianem preromantyzmu (jako odrębnej epoki literackiej). W niniejszym artykule starano się dowieść, że pewne tendencje wczesnoromantyczne funkcjonują, ale tylko jako zjawiska literackie przejawiające się w obrębie założeń późnego sentymentalizmu. Bez wątplenia na temat sentymentalizmu stanisławowskiego powstało już wiele publikacji, a dzieła jego wybitnych przedstawicieli zostały poddawane wielokrotnym analizom i interpretacjom. Literatura późnego sentymentalizmu jest jednak obszarem nadal mało zbadanym i wymagającym dogłębnych studiów historycznoliterackich. To właśnie problemy oscylujące wokół zagadnień związanych z sentymentalizmem porozbiorowym stają się przedmiotem dociekań autorki artykułu.

**Słowa kluczowe:** sentymentalizm, preromantyzm, literatura porozbiorowa, oświecenie, romantyzm

Jeśli w kwestii sentymentalizmu stanisławowskiego zostało już wiele powiedziane i dzieła takich jego wybitnych przedstawicieli, jak Franciszka Karpińskiego czy Franciszka Dionizego Książka, poddawano wielokrotnym analizom i interpretacjom, to literatura późnego sentymentalizmu,

mimo prowadzonych w ostatnich latach badań nad spuścizną schyłku oświecenia, jest wciąż obszarem wymagającym dogłębnych studiów historyczno-literackich. Bez wątplenia badaczami, którzy przyczynili się do wzbogacenia dorobku naukowego na temat literatury końca XVIII i początku XIX wieku, są Piotr Żbikowski i Marek Nalepa. Nie można jednak nie zgodzić się z Teresą Kostkiewiczową, która w kilku swoich publikacjach z dosyć wyraźną konsekwencją podkreśla, iż w dalszym ciągu brakuje dogłębnych i precyzyjnych studiów, a nade wszystko dyskusji i polemik na temat tego właśnie okresu w historii literatury. Badaczka, zestawiając ze sobą koncepcje Jacka Staszewskiego, Stanisława Roszaka<sup>1</sup> i Piotra Żbikowskiego, twierdzi, że

Żadna ze zreferowanych (...) koncepcji nie została gruntownie przedyskutowana przez specjalistów zajmujących się historią kultury XVIII i początku XIX w., choć konsekwencje aprobowania każdej z nich musiałyby doprowadzić do generalnego przekształcenia wizji procesu historycznego w tym okresie. A problemów do dyskusji rysuje się wiele<sup>2</sup>.

Dla naszych badań najbardziej interesujące zdają się myśli Piotra Żbikowskiego, które, jak zauważa Kostkiewiczowa, wymagają jednak dogłębnego prześledzenia, krytycznego przeanalizowania i doprecyzowania – „zarówno z perspektywy wieku XVIII, jak i z perspektywy najnowszych koncepcji romantyzmu”<sup>3</sup>. Studiując publikacje wspomnianych przez cytowaną badaczkę naukowców, nie możemy oprzeć się wrażeniu, że mamy do czynienia z dość kuriozalną sytuacją. Widzimy bowiem, że tam, gdzie jedni badacze dopatrują się apogeum polskiej myśli oświeceniowej, inni dostrzegają już nowe

<sup>1</sup> Zdaniem Staszewskiego w kulturze polskiej XVIII wieku doszło do „zderzenia ideologii sarmatyzmu z prądami oświecenia”. Zob. J. Staszewski, *Sarmatyzm a oświecenie (uwagi historyka)* [w:] *Kultura literacka połowy XVIII w. w Polsce. Studia i szkice*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1992, s. 16. W jego publikacjach dominuje także teza, iż ze swoistym apogeum tendencji sarmackich możemy spotkać się w czasach stanisławowskich, w których „dzięki odrodzeniu się sarmatyzmu następuje nadanie mu wzorca klasycystycznego. Będzie on «nowoczesny w formie», lecz sarmacki w treści”, tenże, *O apogeeach kultury sarmackiej i periodyzacji XVIII stulecia* [w:] *Między barokiem i oświeceniem. Apogeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1997, s. 12. Jego myśli są zbieżne z koncepcją Stanisława Roszaka, który, podobnie jak Jacek Staszewski, jest zwolennikiem tezy o trwałości formacji sarmatyzmu w literaturze oświeceniowej. Roszak uważa jednak, że owo apogeum tendencji oświeceniowych przypada na początek XIX wieku. Por.: S. Roszak, *Środowisko intelektualne i artystyczne Warszawy w połowie XVIII wieku. Między kulturą sarmatyzmu i oświecenia*, Toruń 1997, s. 21–25; tenże, *Wokół sporów o przełom oświeceniowy w czasach saskich* [w:] *Polska Saksonia w czasach Unii (1697–1763). Próba nowego spojrzenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 216.

<sup>2</sup> T. Kostkiewiczowa, *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*, Warszawa 2010, s. 41.

<sup>3</sup> Tamże, s. 42.

tendencje kulturowe i światopoglądowe świadczące o narodzinach literatury romantycznej<sup>4</sup>. Piotr Żbikowski pisze w swojej książce, że

Wymienione i zaprezentowane dotąd zjawiska, motywy, wątki myślowe tudzież procesy przemian, występujące w nurcie poezji porozbiorowej, mają zbyt złożony charakter i doniosłe znaczenie, zbyt rozległe implikacje historycznoliterackie, aby traktować je tylko jako „zawiazki” czy też „przedswity” romantyzmu, jak to się zazwyczaj działo w wielu wypowiedziach badaczy starszej i młodszej generacji (...). Są to już, jak się wydaje, nie tylko prefiguracje, ale po prostu przejawy pierwszego w Polsce przełomu romantycznego, a więc inaczej – początki romantyzmu<sup>5</sup>.

Cytowana powyżej publikacja Żbikowskiego, jakkolwiek niezwykle wnikliwa i bardzo wartościowa pod względem merytorycznym, porusza kilka zasadniczych kwestii, z którymi jednak trudno nam się zgodzić. Jednym z ważniejszych problemów jest z pewnością niezwykle kontrowersyjne, w naszym mniemaniu, stwierdzenie, iż w okresie porozbiorowym powinniśmy doszukiwać się początków romantyzmu polskiego. Oczywiście, biorąc pod uwagę obecny stan badań nad literaturą interesującego nas okresu, nie sposób nie zauważyć pewnych charakterystycznych tendencji, które wybrzmiałyby dosadniej w spuściźnie poetyckiej romantyków. Nie możemy jednakże zapominać, że literatura porozbiorowa, zdominowana wprawdzie przez tematykę związaną z sytuacją polityczną narodu pozbawionego aparatu państwowego, wyrażająca szok, rozpacz, osamotnienie, zwątpienie, apatię i lęk jednostki lub podmiotu zbiorowego, była, co należy z naciskiem podkreślić, bardzo mocno zakorzeniona jeszcze w tradycji estetyki i retoryki poetyckiej doby oświecenia. Z jednej strony zaobserwować możemy bowiem w poezji tego okresu wyraźne dążenie do ukazania zindywidualizowanych przeżyć jednostki (na przykład poematy historiozoficzne Jana Pawła Woronicza) i psychologizacji postaci (*Wiersz na narodziny Karoliny i Stanisława Sołtyków w miesiącu listopadzie roku 1796 przez Józefa Sołtykowicza*), z drugiej – w tej samej twórczości dostrzegamy wyraziste odwołanie poetów do retoryki klasycznej (patetyczny styl wypowiedzi, nawiązania do mitologii, figury i tropy retoryczne, skłonność do klasycznej kondensacji myśli oraz uniwersalnych, ogólnych lub abstrakcyjnych stwierdzeń filozoficznych). Istnienie tych ostatnich wyróżników poezji porozbiorowej dyskredytuje zatem

<sup>4</sup> Na problem ten zwraca uwagę także T. Kostkiewiczowa w swojej książce: *Z oddali i z bliska*, dz. cyt., s. 41.

<sup>5</sup> P. Żbikowski, „...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce...”. *Rozpacz oświeconych u źródeł przełomu w poezji polskiej w latach 1793–1805*, Wrocław 1998, s. 264–265.

pogląd, że w obrębie jej nurtu mamy do czynienia z początkami romantyzmu na gruncie polskim. Jestem, podkreślam to raz jeszcze, świadoma pojawienia się i istnienia w literaturze schyłku XVIII i pierwszego dwudziestolecia XIX wieku nowych i intrygujących tendencji, które stały się w dalszej konsekwencji załączkami późniejszej poezji romantycznej, lecz uważam, że nią w tym okresie jeszcze nie są.

W tym miejscu naszych rozważań powróćmy do problemu, który został tylko nieco wyżej zasygnalizowany. Chodzi mianowicie o tematykę poezji porozbiorowej, która, jak wspomnieliśmy, została w znakomitej większości zdominowana przez tragiczną sytuację narodu polskiego po utracie suwerenności ojczyzny. Sytuacja polityczna stała się niewątpliwie bodźcem do pojawienia się nowego typu literatury wyrażającej między innymi rozpacz i ból jednostki spowodowanej upadkiem państwa, lecz wyeksponowanie tego toposu nie może przesądzać o przypisaniu tego właśnie nurtu literatury porozbiorowej do literatury romantycznej. Jakkolwiek dla romantyków kwestie narodowe były niezwykle ważne, wielokrotnie przez nich poruszane i analizowane, to „podstawowym problemem, z jakim musieli się zmierzyć twórcy tego czasu, była kwestia sposobów poznania świata, a więc pytania przede wszystkim epistemologiczne”<sup>6</sup>. Przypomnijmy, że w ogromnej większości tekstów romantycznych sytuacja udręczonego przez zaborców narodu nie stanowi treściowej dominanty, a czasami jest w ogóle pomijana, jak chociażby w *Balladach i romansach* czy w II części *Dziadów*. Podobnego zdania jest Kostkiewiczowa, która stara się niejako przestrzec badaczy spuścizny literackiej okresu porozbiorowego przed głoszeniem zbyt radykalnych lub uproszczonych poglądów, jak chociażby ten, iż cech tak zwanego przełomu romantycznego należy upatrywać „w poszukiwaniu środków do wyrażenia tragedii rozbiorów i losu narodowego”. Píše ona ponadto, że

poszukiwanie to charakteryzuje w mniejszym lub większym nasileniu całe piśmiennictwo, poczynawszy od pierwszego rozbioru (aż po twórczość pierwszej wojny światowej), i doszukiwanie się znamion przełomowości romantycznej w jego nasilającej się eksploatacji po trzecim rozbiorze zakłada szczególnie zawężoną i niepełną koncepcję romantyzmu. Tymczasem jeśli usytuujemy we właściwym jej kontekście twórczość Mickiewicza z lat 1818–1827, nie mówiąc już o pisarzach Malczewskiego, Słowackiego, Krasińskiego, to okaże się, że ekspresja patriotycznej rozpacz i sytuacja uciśnionego narodu nie są pierwszoplanowym przedmiotem tej twórczości<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> T. Kostkiewiczowa, *Z oddali i z bliska*, dz. cyt., s. 96.

<sup>7</sup> Tamże, s. 96, 95–96.



Kostkiewiczowa jest zdania, że pytania epistemologiczne stawiane przez romantyków doczekały się w końcu wypracowanych przez nich odpowiedzi i miały one także

konsekwencje (...) w sferze rozumienia sytuacji ojczyzny i narodu, ale doszły one do głosu w piśmiennictwie po powstaniu listopadowym, które było dla pokolenia urodzonych u schyłku XVIII w. doświadczeniem porównywalnym z przeżyciem ostatniego rozbioru dla „twórców” i „działaczy” oświecenia<sup>8</sup>.

Traumatyczne przeżycie, jakim był upadek kraju, przyczyniło się wprawdzie do wstrząsu w ówczesnych środowiskach intelektualnych, a nawet do odejścia nielicznych przedstawicieli doby stanisławowskiej, między innymi Franciszka Dionizego Książnina<sup>9</sup>, od działalności literackiej, ale z drugiej strony stało się inspiracją do pojawienia się nowej literatury poruszającej problem owej narodowej tragedii. Mimo dezorientacji społeczeństwa polskiego, rozpacz i narodowej żałoby rok 1795, jak twierdzi Marek Nalepa, obfitował w debiuty poetyckie, których głównym tematem była katastrofa polityczna Rzeczypospolitej. Do najważniejszych debiutantów możemy zaliczyć: Józefa Morelowskiego, Hugona Kołłątaja i w końcu Adama Jerzego Czartoryskiego. Z kolei ten ostatni zauważa, że wybuch talentu Woronicza nastąpił po utracie niepodległości i trwał zaledwie kilka lat porozbiorowych<sup>10</sup>.

W twórczości wyżej wspomnianych poetów, zwłaszcza Woronicza, Czartoryskiego i Morelowskiego, a także Kantorbergo Tymowskiego, Antoniego Goreckiego czy Jędrzeja Świdarskiego odnaleźć możemy pewne tendencje, które badacze zwykli zwać preromantycznymi. Postrzegano ich, szczególnie dwóch pierwszych, obok Juliana Ursyna Niemcewicza, jako prekursorów poezji romantycznej w Polsce, bowiem wiele koncepcji przezeń postulowanych wyróżniało ich znacznie na tle poetów stanisławowskich<sup>11</sup>. W ich działalności literackiej dostrzegano żarliwą wiarę w odrodzenie ojczyzny, krzewienie ducha narodowego oraz prezentację prawdziwych, indywidualnych przeżyć jednostki będących reakcją na przerażającą rzeczywistość zniewolenia. W tym sensie sentymentalna poezja porozbiorowa wykracza

<sup>8</sup> Tamże, s. 96.

<sup>9</sup> „Tworzył jeszcze wiosną 1796 roku, by potem przeżyć jedenaście lat w łagodnym i cichym obłąkaniu”. Zob. F.D. Książnin, *Wiersze wybrane*, wybór, oprac. i wstęp A.K. Guzek, Warszawa 1981, s. 30.

<sup>10</sup> Por. M. Nalepa, *„Takie życie dziś nasze, gdy Polska ustaje...”*. *Pisarze stanisławowscy a upadek Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002, s. 419. Por. także J. Kleiner, *Sentymentalizm i preromantyzm. Studia inedita z literatury porozbiorowej 1795–1822*, wyd. i oprac. J. Starnawski, Kraków 1975, s. 13. Badacz twierdzi, że najbardziej reprezentatywnymi przedstawicielami nowej epoki w poezji byli: Czartoryski i Woronicz.

<sup>11</sup> Por. P. Żbikowski, dz. cyt., s. 16 i 37.

znacznie poza ramy czy to poezji klasycystycznej, czy sentymentalnej doby stanisławowskiej. Wydaje się jednak, że określenie mianem preromantyzmu całego dorobku literatury 1795–1822 (a w niektórych syntezach historyczno-literackich mowa tu o latach 1800–1822) jest jednak wyraźnym nadużyciem. W okresie tym powstawało bowiem mnóstwo utworów poetyckich zwiastujących już wczesne tendencje romantyczne (między innymi poematy historyzoficzne Woronicza, *Bard polski* A.J. Czartoryskiego, *Treny na upadek Polski* J. Morelowskiego), ale z drugiej strony tworzone dzieła o charakterze wyłącznie sentymentalnym (choćby liryki L. Kropińskiego, na przykład piosenka sentymentalna *Te brzóz kilka, biegnij tej wody...*). Nie można również zapominać, iż w tym samym okresie, gdy formuje się już załazek nowej koncepcji poezji, działają także poeci klasycy, którzy niezbyt przychylnym okiem patrzą na poczynania swoich młodszych kolegów. Zwróćmy bowiem uwagę, że około 1800 roku powstają liczne ody klasyczne, między innymi *Oda na wojnę roku 1800, ukończona batalią pod Marengo* Kajetana Koźmiana czy *Oda do Polaków* z 1806 roku autorstwa Franciszka Wężyka. Nieco później, gdyż w roku 1809, zafascynowany gwiazdą Napoleona Koźmian pisze *Odę na zawieszenie orłów francuskich w Lublinie* i *Odę na zawarcie pokoju*. Jednakże w tymże samym, 1809 roku, odę na cześć Napoleona tworzy również czołowy przedstawiciel nurtu sentymentalnego w Polsce, Kazimierz Brodziński<sup>12</sup>. Już w krótkim fragmencie tego ostatniego utworu dostrzegamy wyraźne tendencje charakterystyczne dla późnego sentymentalizmu, między innymi wyraziste inspiracje osjaniczne, odwołanie się narodowej tradycji (w tym wypadku do bajecznych dziejów Polski) oraz postulowanie jednego z podstawowych wyróżników literatury sentymentalnej, jakim był wymóg tkliwości: „Nućcie, Bardy słowiańskie, setne wojska szyki, / I wy, mury Krakusa, wydajcie okrzyki: / Niech żyje Napoleon! wołaj ludzie tkliwy”<sup>13</sup>.

Okres porobiorowy w literaturze polskiej charakteryzuje się jednak nie tylko różnorodnością form i stylów literackiego wyrazu. Możemy bowiem zaobserwować w tym czasie wyraźną korelację pierwiastków klasycystycznych z sentymentalnymi (często w obrębie jednego utworu) czy nawet tendencję do wypierania tych pierwszych na rzecz drugich (choćby w tragedii neoklasycystycznej), co w prostej linii doprowadzi do ukształtowania się nowej epoki w dziejach literatury polskiej, mianowicie romantyzmu. Jeżeli natomiast chcielibyśmy odnaleźć jakiś punkt wspólny, który mógłby posłu-

<sup>12</sup> Por. T. Kostkiewiczowa, *Oda w poezji polskiej. Dzieje gatunku*, Wrocław 1996, s. 210, 212, 214 i 216. Por. też J. Kleiner, dz. cyt., s. 52.

<sup>13</sup> K. Brodziński, *Oda w dzień urodzin Napoleona Wielkiego* [w:] tegoż, *Wybór poezji*, wybór i oprac. G. Zając, Kraków 2003, s. 6.

żyć nam za wyróżnik poezji porozbiorowej w ogóle, to bez wątpienia łatwiej byłoby go odnaleźć nie na płaszczyźnie genologicznej, lecz w obszarze treści. Mamy tutaj na myśli oczywiście główny temat determinujący twórczość tamtych czasów, jakim była utrata niepodległości ojczyzny i próba ocalenia narodowej tożsamości. O fakcie tym, przy okazji studiów nad kondycją ody w oświeceniu postanislawowskim, pisze też bardzo trafnie Teresa Kostkiewiczowa:

Można powiedzieć, że przy całym zróżnicowaniu autorskich ujęć, stylów, budowy wiersza, sposobów sytuacyjnego motywowania i organizacji wypowiedzi, a także wymienionych w tytułach okoliczności i adresatów ody pierwszego dwudziestolecia XIX w. mają jeden wspólny „temat głęboki” – sprawę polską, problem wybicia się na niepodległość i utrzymania bytu narodowego. Temat i gatunek wzajemnie się dopełniały i nobilitowały<sup>14</sup>.

Warto dodać, że również w innych gatunkach powstających w tym okresie możemy dostrzec ową zależność.

Problemy, które zostały tutaj w ogólny sposób zaakcentowane, uświadamiają nam, że niesłuszne jest nazwanie przejściowego okresu w literaturze odrębną epoką artystyczną. Jeśli jesteśmy bowiem w stanie uznać za zasadne funkcjonowanie takich pojęć, jak: tendencje preromantyczne, przedromantyczne czy wczesnoromantyczne, rozumianych jako zjawiska literackie przejawiające się w obrębie założeń późnego sentymentalizmu, to już określenie mianem preromantyzmu (jako odrębnej epoki literackiej) całego dorobku literackiego schyłku XVIII i pierwszego dwudziestolecia XIX wieku jest nie tylko nieprecyzyjne, ale nade wszystko mało przekonujące. Oznaczałoby to przecież, że w tym czasie funkcjonowały w obiegu jedynie utwory ujawniające wyłącznie tendencje wczesnoromantyczne. Nie jest to oczywiście prawdą, dlatego do zobrazowania tego okresu historycznoliterackiego bardziej zasadne zdaje się posługiwanie takimi terminami, jak: klasycyzm postanislawowski (który w bardzo rzetelny sposób opracowany został przez Piotra Żbikowskiego) czy sentymentalizm porozbiorowy<sup>15</sup> (będący nurtem komplementarnym do sentymentalizmu stanislawowskiego).

Sentymentalizm porozbiorowy jest pojęciem szerszym niż sentymentalizm stanislawowski, a to z tego względu, że wyrósł nie tylko na podłożu lite-

<sup>14</sup> T. Kostkiewiczowa, *Oda w poezji polskiej*, dz. cyt., s. 210.

<sup>15</sup> Posługiwanie się terminem sentymentalizm porozbiorowy wydaje się bardziej zasadne niż pojęciem sentymentalizm postanislawowski, gdyż pewne elementy charakterystyczne dla schyłkowego etapu tego nurtu widoczne są już tuż po III rozbiore Polski, między innymi w twórczości A.J. Czartoryskiego czy J.P. Woronicza.

ratury sentymentalnej doby stanisławowskiej, ale przede wszystkim wzbogacony został o nowe tendencje, bliskie estetyce romantycznej. Oznacza to, że pewne utarte, konwencjonalne motywy literatury sentymentalnej (na przykład problem opozycji natury i kultury, antropomorfizacja natury, ekspozycja arkadyjskiego obrazu prowincjonalnego życia) czy podstawowe jej wymogi (czułości, tkliwości, prostoty wypowiedzi) będą również funkcjonować w literaturze porozbiorowej należącej do tego nurtu. Niektóre toposy czy obrazy w niemalże niezmienionej formie zostaną wchłonięte przez sentymentalną literaturę tego okresu, inne przejdą gruntowną metamorfozę, a także pojawią się nowe zwiastuny zapowiadające już schyłek starej i początek nowej epoki (między innymi inspiracje twórczością gotycką oraz „poezją nocy i grobów”, zwrot ku przeszłości narodowej, nostalgiczne zainteresowanie dawnością i ludowością, prezentacja osobistej reakcji jednostki na utratę niepodległości Polski, kształtowanie się nowej koncepcji narodu, gloryfikacja tradycji i pamięci przodków, providencjalizm dziejowy, widoczne tendencje profetyczne, emocjonalny stosunek do interpretacji historii).

Nie możemy wszakże zapominać, że wczesne tendencje preromantyczne występują w literaturze polskiej już w XVIII wieku, zwłaszcza, jak już wcześniej zostało wspomniane, po 1795 roku. Takie zjawiska, jak historyzm, narodowość i rewaloryzacja pierwotności, między innymi greckiego antyku, wobec utraty niepodległości ojczyzny stały się bardziej wyraziste i nabrały doniosłego znaczenia<sup>16</sup>. Poeci i myśliciele tego czasu byli szczególnie wrażliwi na punkcie rodzimej mowy, w której upatrywali ducha narodu. Zwolennikiem takiej koncepcji, będącej przejawem odrębności i tożsamości narodowej, był między innymi Woronicz, który w ten sposób nawoływał na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w 1805 roku: „(...) język nasz, nawet religijny, ma być żyjącym pomnikiem narodowym, i nie można lepiej słać Boga, jak dobrodziejstwa jego plemieniowi naszemu wyświadczone wdzięcznie rozważając (...)”<sup>17</sup>.

Krzewienie ojczystej mowy wśród rodaków było wyrazem bezpośredniego sprzeciwu poetów wobec propagandowej polityki zaborców, o której wspominał Stanisław Staszic:

Na własnej naszej ziemi obcą nam pieśń nucić kazano. I już nawet chełpliwe o nasze uszy tych przychodniów obijały się niesłusznej chwały głosy, że oni nas

<sup>16</sup> Por. Hasło: „Sentymentalizm” [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2006, s. 574.

<sup>17</sup> J.P. Woronicz, *Rozprawa druga o pieśniach narodowych* [w:] tegoż, *„Świątynia Sybilli” i inne utwory*, wybór R. Dąbrowski, Kraków 2002, s. 112.



z dzikości, z barbarzyństwa, z grubej najpotrzebniejszych rzeczy niewiadomości wprowadzili<sup>18</sup>.

Nic więc dziwnego, że poeci wszelkimi możliwymi sposobami starali się uratować to, co było ich rzemiosłem, a co przez lata pielęgnowali, kształtowali i czemu służyli – ojczysty język. Troska o niego pozwalała wierzyć, że to, co polskie, nie umarło. Uważano, że właśnie w rodzimej mowie tkwi ta odrębność potomków Piasta, która wyróżnia ich na tle innych narodów. Stąd między innymi wynikało przekonanie, iż utrata państwowości nie jest równoznaczna z obumarciem świadomości narodowej.

Przełom XVIII i XIX wieku stał się tym momentem, w którym zaczęto doceniać „elementy głębsze, istotne, takie jak myśl, świadomość, duch narodowy”<sup>19</sup>. Nośnikiem tych wartości miał być naród. Podkreślano wyraźną różnicę między takimi kategoriami, jak naród i państwo. Poglądy na temat nowoczesnej wizji narodu zaczęły dojrzywać w Polsce pod wpływem europejskich nurtów historiozoficznych. Jak zauważa ks. Józef Szczypa, w rozprawach myślicieli polskich przełomu XVIII i XIX wieku dominuje naturalistyczna koncepcja narodu<sup>20</sup>.

Stanowisko takie reprezentował między innymi Franciszek Salezy Jezierski, który określał naród

jako zgromadzenie ludzi mających jeden język, zwyczaje i obyczaje zawarte w jednym i ogólnym prawodawstwie dla wszystkich obywateli. To wspólnota języków, zwyczajów i prawa. To ogarniająca całość świadomość narodowa<sup>21</sup>.

Przedstawicielem koncepcji naturalistycznej narodu był także Adam Kazimierz Czartoryski, który akcentował wyraźnie jego biologiczny aspekt. W swoich rozważaniach główny nacisk kładł na związki pokrewieństwa, które miały świadczyć o przynależności do jednego narodu. „Tej więzi krwi ani największa potęga, ani czas nie zdołają unicestwić”<sup>22</sup> – pisał.

W myśli Adama Jerzego Czartoryskiego ważny był pogląd, iż wszystkie narody są sobie równe, dlatego każdy z nich ma prawo do niepodległości.

<sup>18</sup> S. Staszic, *Do sejmu. Co się z nami stanie? Co nam we wszystkich działaniach na pierwszej uwadze mieć należy?* Cyt. za: M. Nalepa, dz. cyt., s. 67.

<sup>19</sup> Ks. J. Szczypa, *Jan Paweł Woronicz. Kerygmat narodowy i patriotyczny*, Lublin 1999, s. 19.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 26. Badacz oprócz naturalistycznej koncepcji narodu wymienia także teologiczną. Por. tamże, s. 14.

<sup>21</sup> F.S. Jezierski, *Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyński, Warszawa 1952, s. 244. Cyt. za: ks. J. Szczypa, dz. cyt., s. 26. Por. też B. Suchodolski, *Idee społeczne doby stanisławowskiej*, Warszawa 1948, s. 30–32, 175–176.

<sup>22</sup> A. Danticus [A.K. Czartoryski], *Myśli o pismach polskich z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materiałach*, Wilno 1812, s. 178. Cyt. za: ks. J. Szczypa, dz. cyt., s. 28–29.

Uważał, że utrata państwowości, wolności nie powoduje zagłady narodu. Wskazywał tym samym na jego podmiotowość<sup>23</sup> i uświadamiał rodakom, iż klęska zaborów nie jest jednoznaczna z obumarciem polskości.

Badaczem, który jako jeden z pierwszych historiozofów, obok A.J. Czartoryskiego, ostro przeciwstawił kategorię narodu idei państwowości, był K. Brodziński. Twierdził on, że z narodem związana jest nieodzownie sfera ducha, a korelatem państwowości jest byt materialny – ojczyzna<sup>24</sup>.

Woronicz, podobnie jak wyżej wymienieni intelektualiści przełomu XVIII i XIX wieku, wyrażał pogląd o odrębności kategorii narodu od państwa<sup>25</sup>. W czasie kazania wygłoszonego przy otwarciu pierwszego sejmku Księstwa Warszawskiego wołał:

Nie sama kraina stanowi Ojczyznę. Widzialna ta i ulubiona jej posada jest świętym przybytkiem tej wyższej i duchownej istności, która się w duchu i języku narodowym na całą jednorodną familię rozlewa, a przyrodzoną stosownością praw i obyczajów, stałością opiekuńczego rządu, rozumem ograniczoną wolnością życie prawdziwie swobodne i godne człowieka wszystkim stowarzyszonym członkom udziela<sup>26</sup>.

Według autora pieśnioksięgu ważną rolę w określeniu różnic w sferze ducha narodowego odgrywa język, gdyż to w nim naród wyraża swą kulturę. Spełnia on funkcję czynnika, który utrwała dziedzictwo narodu. Troska o pielęgnowanie i kultywowanie języka jest więc tym samym, co zachowanie świadomości narodu. Woronicz mocno podkreślał też znaczenie przeszłości narodowej, która miała na celu poruszać serca i umysły Polaków<sup>27</sup>. Widać to nie tylko w jego homiliach, ale także w poematach historiozoficznych, między innymi w *Assarmocie*, *Lechu czy Świątyni Sybilli*<sup>28</sup>.

Omówione tutaj nowe koncepcje narodu mogą służyć jako przykład kształtowania się na początku XIX stulecia załączków tych myśli, które wyeksponuje dopiero literatura romantyczna. W twórczości sentymentalnej późnego oświecenia często podkreśla się, iż zbiorowość pozbawiona aparatu

<sup>23</sup> Por. ks. J. Szczypa, dz. cyt., s. 31.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 33. Por. też J. Ujejski, *Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie*, Lwów 1931, s. 195.

<sup>25</sup> Por. M. Nalepa, dz. cyt., s. 347. Por. też: Z. Rejman, *Problematyka religijna w twórczości Jana Pawła Woronicza* [w:] *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Lublin 1995, s. 218; J.P. Woronicz, *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, Wrocław 2002, s. 18; ks. J. Szczypa, dz. cyt., s. 33.

<sup>26</sup> J.P. Woronicz, *Pisma wybrane*, dz. cyt., s. 422. Cyt. za: M. Nalepa, dz. cyt., s. 347.

<sup>27</sup> Por. ks. J. Szczypa, dz. cyt., s. 48–54.

<sup>28</sup> Zob. szerzej na ten temat w moim tekście: *Głos „Jeremiasza polskiego” w dobie upadku Rzeczypospolitej. Kilka słów o twórczości Jana Pawła Woronicza*, „Konteksty Kultury” 2012, z. 9, s. 53–57.

państwowego może być nazwana mianem Polaków (między innymi poematy historiozoficzne Woronicza czy *Treny na upadek Polski* J. Morelowskiego).

Mówiąc o założeniach i wyznacznikach poezji późnego sentymentalizmu, nie sposób zapomnieć o fundamentach, na których się ona ugruntowała, czyli o przemożnym nań wpływie literatury sentymentalnej doby stanisławowskiej. Jednakże sentymentalizm porzbiorowy staje się przede wszystkim pomostem łączącym tradycję XVIII wieku z estetyką romantyczną, bowiem – jak pisze Teresa Kostkiewiczowa –

Jeżeli chcemy kłaść nacisk na preromantyczne cechy pierwszego 20-lecia XIX w., podkreślamy jedynie przedromantyczny (w sensie diachronicznym) charakter tych czasów, w których silniej i wyraziściej niż przedtem narastały i manifestowały się tendencje przygotowujące i sygnalizujące nadejście nowej epoki<sup>29</sup>.

## Bibliografia

- Brodziński K., *Oda w dzień urodzin Napoleona Wielkiego* [w:] tegoż, *Wybór poezji*, wybór i oprac. G. Zając, Kraków 2003.
- Danticus A. [A.K. Czartoryski], *Myśli o pismach polskich z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materiałach*, Wilno 1812.
- Jeziński F.S., *Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyński, Warszawa 1952.
- Jończyk A., *Głos „Jeremiasza polskiego” w dobie upadku Rzeczypospolitej. Kilka słów o twórczości Jana Pawła Woronicza*, „Konteksty Kultury” 2012, z. 9.
- Kleiner J., *Sentymentalizm i preromantyzm. Studia inedita z literatury porzbiorowej 1795–1822*, wyd. i oprac. J. Starnawski, Kraków 1975.
- Kniaźnin F.D., *Wiersze wybrane*, wybór, oprac. i wstęp A.K. Guzek, Warszawa 1981.
- Kostkiewiczowa T., *Oda w poezji polskiej. Dzieje gatunku*, Wrocław 1996.
- Kostkiewiczowa T., *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*, Warszawa 2010.
- Nalepa M., „*Takie życie dziś nasze, gdy Polska ustaje...*”. *Pisarze stanisławowscy a upadek Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002.
- Rejman Z., *Problematyka religijna w twórczości Jana Pawła Woronicza* [w:] *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Lublin 1995.
- Roszak S., *Środowisko intelektualne i artystyczne Warszawy w połowie XVIII wieku. Między kulturą sarmatyzmu i oświecenia*, Toruń 1997.
- Roszak S., *Wokół sporów o przełom oświeceniowy w czasach saskich* [w:] *Polska Saksonia w czasach Unii (1697–1763). Próba nowego spojrzenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998.
- Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2006.
- Staszewski J., *O apogeeach kultury sarmackiej i periodyzacji XVIII stulecia* [w:] *Między barokiem i oświeceniem. Apogeeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku*, red. K. Stasiwicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1997.

<sup>29</sup> Hasło: „Sentymentalizm”, dz. cyt., s. 574.

- Staszewski J., *Sarmatyzm a oświecenie (uwagi historyka)* [w:] *Kultura literacka połowy XVIII w. w Polsce. Studia i szkice*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1992.
- Suchodolski B., *Idee społeczne doby stanisławowskiej*, Warszawa 1948.
- Szczyca J. ks., *Jan Paweł Woronicz. Kerygmat narodowy i patriotyczny*, Lublin 1999.
- Ujejski J., *Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie*, Lwów 1931.
- Woronicz J.P., *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, Wrocław 2002.
- Woronicz J.P., *Rozprawa druga o pieśniach narodowych* [w:] tegoż, „Świątynia Sybilli” i inne utwo-  
ry, wybór R. Dąbrowski, Kraków 2002.
- Żbikowski P., „...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce...”. *Rozpacz oświeconych u źródeł przelo-  
mu w poezji polskiej w latach 1793–1805*, Wrocław 1998.

